

Nasza mała mama

Nasza mała mama ma wiele lat,
ale jest ciągle mała.

Trzymamy mamę mocno za ręce,
żeby się nie zgubiła.

Idziemy z mamą do lekarza.
Tam opowiadamy, co mamę boli.
A potem tłumaczymy mamie,
jak przyjmować leki.
Inaczej nie będzie zdrowa
i będziemy się o nią martwić, i płakać.

Nasza mała mama często klaszcze w dłonie.
Sprawdza, czy Pani Uwaga jest czujna.
Pani Uwaga przesyła dźwięki.

Nasza mała mama czasem jest smutna,
bo nie rozumie, co do niej mówimy.

Nasza mała mama czasem płacze,
bo jej duża mama już nie żyje.

Niekiedy nasza mała mama tańczy.
Wtedy tańczy cały pokój.
Cały pokój wydaje dźwięki.

Najwięcej dźwięków wydaje kuchnia.
Nasza mama lubi gotować.
Nie wolno jej wtedy przeszkadzać.

Wygrywa wtedy głośną melodię
na orkiestrę z garnków, patelni i talerzy.

Nasza mała mama ciągle układa.
Wszędzie musi być porządek.
Nie lubi bałaganu.
W szkole była najlepsza w układaniu.

Nasza mała mama mówi nam,
że trzeba się uczyć.
O sobie mówi „pusta kapusta”.
A potem się głośno śmieje.

Naszą małą mamę odwiedzają inne małe mamy.
I każda ma wiele rąk, jak nasza mama.
Pozwalamy się wtedy naszej mamie pobawić.

Siedzimy w drugim pokoju
i tylko czasem sprawdzamy, czy są grzeczne.
Czy się nie kłóć.
Bo małe mamy lubią się kłócić.

Bywa, że inne małe mamy przychodzą ze swoimi dużymi córkami.
Idziemy wtedy razem na plac zabaw.

Uczymy naszą małą mamę, jak przechodzić przez ulicę.
Jak jeść, aby nie młaskać, i kiedy była bitwa pod Grunwaldem.
Nasza mała mama ciągle tego nie pamięta.

Za to pamięta, kiedy są nasze urodziny.
A wtedy piecze ciasto i robi sałatkę jarzynową.

Nasza mała mama jest cała z cukierków.
Wystarczy, że się poruszy i wypadają z niej cukierki,
i z kieszeni, i z torebki na pasku.
I częstuje nas nimi.

Czasem wypadają z niej papierki po cukierkach.
Te papierki znajdujemy też w zakamarkach wersalki.
Nasza mała mama lubi seriale.
Wtedy jesteśmy Paniami, które Mówią Wyraźnie.
Kiedy tłumaczymy, płaczemy razem.
A potem się śmiejemy i wycieramy razem gluty.

Nikt nie rozumie naszej małej mamy.
Niektórzy myślą, że jest z innej planety.
Boją się jej albo się z niej śmieją.
Ale to oni są z innej planety.

My rozumiemy naszą małą mamę.
Dlatego wieczorami czyta nam na dobranoc bajki.
Nasza mała mama.

Nasza mała mama cicho płacze i głośno się śmieje.
A kiedy się cieszy, podnosi wysoko ręce i robi nimi gwiazdki.

Nasza mama jest mała, ale ma wielkie ręce i wielkie serce.
I wielkie dzieci, z małymi rączkami i nóżkami.

3 grudnia 2018



Jacek Bodzak, *Filozofia bycia sobą*



Jacek Bodzak, *Śmiech nad przepaścią*